

Jadwiga Suwaj
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie
oxling@poczta.fm

PROBLEMY KULTUROWE W TŁUMACZENIU ANGLOJĘZycznych TYTUŁÓW FILMÓW NA JĘZYK POLSKI

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RP.2018.013>

Zarys treści: W niniejszym artykule prześledzone zostają problemy kulturowe występujące w tłumaczeniu tytułów filmowych z języka angielskiego na polski (takie jak nazwy własne, cytaty, nawiązania do innych utworów). Artykuł omawia najczęściej powtarzające się tendencje w ich przekładzie (na podstawie podziału Tomaszewicz) i odpowiada na pytania, jaką rolę odgrywa tłumacz i tłumaczenie, czy próbuje się zachować elementy kulturowe i kiedy są one udomawiane czy też neutralizowane oraz jak globalizacja wpływa na praktykę tłumaczeniową.

Słowa kluczowe: przekład kulturowy, tłumaczenie tytułów filmowych, naturalizacja, egzotyzacja, neutralizacja

Jak zauważa Doyle, opisując tłumaczenia literackie, dobry przekład obejmuje nie tylko transfer semantyczny, ale wymaga kulturowej rekontekstualizacji czy „refrakcji”, szerzej pojmowanego transferu semiotycznego (Doyle 1989: 41). Tę myśl możemy odnieść także do przekładu filmowego. Wiele filmów, nawet jeśli wprost nie zawiera aluzji kulturowych, jest w jakiś sposób w kulturze zakorzenionych i często literalne tłumaczenie nie wystarcza. Trudności wynikające z różnic kulturowych są wyraźnie widoczne w przypadku tytułów. Tytuł filmowy powinien stanowić krótką, skondensowaną całość i dlatego tłumacz nie może pozwolić sobie na jakiegokolwiek wyjaśnienia czy przypisy. Co więcej, istotnymi zadaniami tytułu są informowanie odbiorcy o treści filmu, wzbudzanie określonych skojarzeń oraz przyciągnięcie

widza (Genette 1997: 93). Funkcje te z jednej strony mogą zostać zaburzone, gdy z powodu różnic kulturowych tytuł jest niezrozumiały dla odbiorcy docelowego, z drugiej strony, gdy się je udomowi, nie będą właściwie nawiązywać do filmu osadzonego w realiach kultury źródłowej. Jednakże obecnie mamy do czynienia z globalizacją – czynnikiem powodującym, że wiele dylematów związanych z przekładem kulturowym znika. Globalizacja powoduje uniwersalizację ludzkich doświadczeń, sprawia, że dany tekst ma takie samo znaczenie w różnych kręgach kulturowych. Zjawisko to w sposób szczególny dotyczy tłumaczenia filmowego, jak pisze Garcarz (2007: 21): „Film należy do tych artefaktów kulturowych, których natura «wszechobecności» [...] wpływa na zacieranie się granic kulturowych, a może nawet cywilizacyjnych poprzez jego tłumaczenia, następnie zaś globalną dystrybucję kinową, a w szczególności telewizyjną”.

Warto zatem prześledzić, jakie typowo kulturowe zjawiska najczęściej pojawiają się w tytułach filmowych oraz jak radzą sobie z nimi tłumacze. Jarniewicz zwraca uwagę na fakt, że w przypadku tytułów sposoby przekładu mogą być wyjątkowo skrajne – od całkowitej egzotyzacji (pozostawienie tytułu w języku źródłowym) po całkowite udomowienie (stworzenie zupełnie nowego tytułu) (Jarniewicz 2000: 477). W niniejszym artykule zastosowany zostanie podział nieco szerszy, zaproponowany przez Tomaszkiwicz. Według niej, wobec zjawisk kulturowo nieprzekładalnych tłumacz audiowizualny ma do dyspozycji trzy podstawowe strategie: naturalizację, czyli tłumaczenie skierowane na odbiorcę, egzotyzację – tłumaczenie skierowane na nadawcę (oczywiście opozycja egzotyzacja–udomowienie jest tradycyjnie zakorzeniona w przekładoznawstwie nie tylko w odniesieniu do tłumaczeń audiowizualnych, o czym pisał np. Venuti 1995: 19–20), a także neutralizację, stosowanie terminologii ogólnie zrozumiałej (Tomaszkiwicz 2006: 153). Techniki translatorskie towarzyszące poszczególnym strategiom to między innymi parafrazy, wyjaśnienia, definicje, przypisy, opisy, kalki, zapożyczenia i opuszczenia (Tomaszkiwicz 2006: 153). Neutralizacja i związane z nią techniki jest strategią sprzyjającą globalizacji.

Aby zbadać problemy kulturowe w tłumaczeniu tytułów, przeprowadzono analizę pięćdziesięciu dziewięciu losowo wybranych tytułów filmowych, w których występują te trudności.

Ponad połowa analizowanych tytułów zawiera nazwy własne. Kolejne kłopoty powodują cytaty czy odniesienia do innych utworów. Są to niekiedy tytuły innych utworów, na przykład książkowych czy muzycznych. Kilka tytułów mniej oczywistych w klasyfikacji odnosi się do innych zjawisk, między innymi tradycji i specyficznych wyrażen językowych.

W pierwszej kolejności przeanalizowane zostaną strategie stosowane w tłumaczeniach z języka angielskiego na polski. Jak zostało wspomniane, jednymi z częstszych tytułów nawiązujących do zjawisk typowych dla danej kultury są te zawierające nazwy własne – mówiące o określonych osobach czy miejscach mających pewne znaczenie dla ludzi z tego samego kręgu kulturowego. Spośród badanych tytułów zawierających nazwy około 44% jest egzotyzowanych (translokacje lub kalki), około 38% – naturalizowanych (przetłumaczonych dosłownie na język polski), a w pozostałych mamy do czynienia z neutralizacją (gdy nazwa własna zastąpiona jest bardziej ogólnym wyrażeniem). Mechanizm stosowania określonych strategii w większości przypadków jest spójny i konsekwentny. Kiedy pojawiają się nazwy własne, które nie mają odpowiednika w języku polskim, naturalną metodą jest pozostawienie ich w języku oryginału. Zauważa to również Jarniewicz (2000: 477): „Tytuły będące imionami bohaterów [...] pozostają w polskich przekładach niezmiennie, choć mogą sprawiać kłopot polskim czytelnikom”. Przykładami takich tytułów mogą być:

Becket → *Becket*

Young Winston → *Młody Winston*

JFK → *JFK*

Bury My Heart at Wounded Knee → *Pochowaj me serce w Wounded Knee*

Tytuły te są egzotyzmami, zwłaszcza że same w sobie nie dostarczają pełnej informacji o tożsamości przywołanych osób (Thomas Becket, Winston Churchill i John Kennedy), zawierają jedynie samo nazwisko, imię czy inicjał i dla odbiorcy polskiego ich identyfikacja może niekiedy większą trudność niż dla osoby z angielskiego lub amerykańskiego kręgu kulturowego. Oczywiście, jeśli nazwa nie jest w pełni zrozumiała sama w sobie, treść filmu jest jej wyjaśnieniem, gdyż osoba pojawiająca się w tytule to najczęściej bohater, a nazwa geograficzna to miejsce akcji. Na przykład przeciętny Polak może nie kojarzyć miejsca Wounded Knee z masakrą Indian, tytuł ten wyjaśnia się jednak po obejrzeniu filmu czy przeczytaniu recenzji. Egzotyzowane tytuły przyczyniają się zatem do poznawania obcej kultury, ale również globalizacja sprawia, że odbiorcy polscy mają coraz mniejszy problem z identyfikacją osób czy miejsc należących do kultury anglosaskiej.

Kolejna grupa to tytuły zawierające nazwę własną, która ma tradycyjny przekład zakorzeniony w języku polskim. Takie nazwy w tytułach są też najczęściej tłumaczone, co jest przykładem udomowienia, gdyż nazwy należące do obcej kultury są w tej postaci bliższe odbiorcy docelowemu. Zjawisko to ilustrują takie tytuły jak:

Shakespeare in Love → *Zakochany Szekspir*
King Richard and the Crusaders → *Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy*
The Young Victoria → *Młoda Wiktoria*
The Madness of King George → *Szaleństwo króla Jerzego*
New York, I love you → *Zakochany Nowy Jork*
London kills me → *Londyn mnie zabija*

Jednakże zdarzają się też wyjątki od tych reguł, w większości na korzyść egzotyzyacji. Na przykład film *Elizabeth* z 1998 r. to w Polsce również *Elizbeth*, choć tytułowa postać znana jest tu jako *Elżbieta I Tudor*. Kolejny przykład to *Mary, Queen of Scots* z 1972 r. Tytuł został co prawda przetłumaczony na język polski jako *Maria, królowa Szkotów*, ale bardziej popularnym polskim odpowiednikiem jest raczej *Maria Stuart*, tytuł ten zatem również zmierzając w stronę egzotyzyacji, bo jest kalką wersji angielskiej. Z kolei tłumaczeniem bardziej skierowanym na polskiego odbiorcę może być tytuł *Warianty śledztwa. Kulisy zabójstwa prezydenta Kennedy'ego* jako wersja anglojęzycznego *Frame 313 – The JFK Assassination Theories*, gdzie, w przeciwieństwie do wspomnianego tytułu *JFK*, inicjały zostały rozwinięte, a także dodano wyjaśniające słowo „prezydent”.

Neutralizacja stosowana jest najczęściej w sytuacji, gdy nazwy własne w tytułach są mało znane (np. nazwy przedmiotów czy organizacji). Nie mogą być one przetłumaczone na język polski, a pozostawione w oryginale nie wywołują żadnych skojarzeń. W takim wypadku są nierzadko zastępowane hiperonimem, np. w tytule *Black Hawk Down* nazwę amerykańskiego śmigłowca zastąpiono ogólnym słowem „helikopter” (*Helikopter w ogniu*). Innym przykładem może być tytuł *The Other Boleyn Girl*, którego polski przekład *Kochanice króla* nawiązuje do postaci występującej w tytule źródłowym, nie dostarcza natomiast żadnych informacji historycznych. Problematiczne nazwy własne bywają też zupełnie usuwane, co ilustruje tytuł *If a Tree Falls: A Story of Earth Liberation Front*, w którym przetłumaczono jedynie pierwszą część *Gdy upada drzewo*, natomiast nazwa amerykańskiej organizacji została pominięta. Kolejna trudność występuje w przypadku, gdy nazwa własna równocześnie ma osobne znaczenie. Tak jest w tytule *Mystic River*, który został przetłumaczony jako *Rzeka tajemnic*. Tymczasem *Mystic River* jest także nazwą prawdziwej amerykańskiej rzeki, płynącej w miejscu, gdzie rozgrywa się akcja filmu, i nie jest znana w Polsce jako *Rzeka Tajemnic*. Choć zatem polski tytuł wywołuje skojarzenia z fabułą filmu, jego drugie znaczenie, informacja kulturowa, zostaje utracone w tłumaczeniu.

Podsumowując, jeśli istnieje polski odpowiednik (zwłaszcza w przypadku znanych postaci z odleglejszej historii), najczęściej imiona są spolszczone, natomiast egzotyzyacja występuje wtedy, gdy takich odpowiedników nie ma. Nazwy trudniejsze w identyfikacji przeważnie są neutralizowane. Wśród technik dominują zapożyczenia i tłumaczenia dosłowne, pojawiają się też parafrazy, opuszczenia i kalki.

Kolejny, często niezauważany element kulturowy to nawiązania intertytułarne bądź intertekstualne. Aby je właściwie przetłumaczyć, należy najpierw zidentyfikować cytaty; następnie pojawiają się kolejne problemy: jak bardzo cytaty z tytułu związany jest z treścią filmu? Czy jest powszechnie znany w kulturach źródłowej i docelowej? Czy w kulturze docelowej ma ekwiwalent? O trudnościach wynikających z nawiązań do innych utworów w następujący sposób pisze Tomaszekiewicz:

Aluzje historyczne, literackie są poważnym problemem przekładowym, ale szczególnie istotnym w tłumaczeniu filmowym, w którym nie ma miejsca na dodatkowe wyjaśnienia. Czasem odwoływanie się do innych tekstów funkcjonujących w świadomości narodowej ma na celu wywołanie odpowiednich efektów stylistycznych: ma wzruszać, skłaniać do refleksji, odwoływać się do uczuć patriotycznych, ale również zakładać efekt humorystyczny (Tomaszekiewicz 2006: 174–175).

Przeanalizujemy najpierw kilka cytatów z literatury:

Tytuł	Cytat w języku źródłowym	Tłumaczenie	Cytat w języku docelowym
The Wisdom of Crocodiles	„wisdom of crocodiles” (Francis Bacon, <i>The Essays of Counsels, Civil and Moral</i>)	<i>Mądrość krokodyli</i>	„mądrość krokodyli”
<i>Paths of Glory</i>	„the paths of glory” (Thomas Gray, <i>Elegy written in a country churchyard</i>)	<i>Ścieżki chwały</i>	„ścieżka chwały”
<i>Bright Star</i>	<i>Bright Star</i> (John Keats)	<i>Jaśniejsza od gwiazd</i>	<i>Do jasnej gwiazdy</i>
<i>Eternal Sunshine of the Spotless Mind</i>	„eternal sunshine of the spotless mind” (Alexander Pope, <i>Eloisa to Abelard</i>)	<i>Zakochany bez pamięci</i>	„nieśmiertelny czyścigo umysłu blask”

Jak wynika z powyższych przykładów, tłumaczenia tytułów będących cytataми nie pokrywają się idealnie z już istniejącymi przekładami, z wyjątkiem *Mądrości krokodyli*, tytułu jednak nieskomplikowanego, przy którego tłumaczeniu niekoniecznie kierowano się cytatem – być może dosłownie przełożono angielski tytuł filmu. Co więcej, pewne tłumaczenia nie są nawet ekwiwalentem wersji angielskiej. Niektóre nawiązują do treści cytatu i filmu (*Zakochany bez pamięci*) albo po prostu wydają się lepiej brzmieć w języku polskim (*Ścieżki chwały*, *Jaśniejsza od gwiazd*). Zatem, w przeciwieństwie do zaleceń podawanych przez wiele podręczników dotyczących tłumaczenia, na przykład *Vademecum tłumacza* Lipińskiego („cytaty z innych źródeł, pojawiające się w przekładanym tekście [...] zasadniczo są [...] przejawem intertekstualności i jeżeli zostały przetłumaczone na język docelowy, tłumacz powinien posłużyć się gotowymi, istniejącymi już odpowiednikami, o ile znajdują się one w powszechnym użyciu” – Lipiński 2006: 179), w przekładzie tytułu ważniejszy jest raczej jego właściwy kształt językowy niż oddanie aluzji intertekstualnych. Jak pisze Rudolf, tytuł, zachowując wierność oryginałowi, powinien jednak brzmieć zgrabnie i pasować do rzeczywistości języka docelowego (Rudolf 2000: 485). Niektóre cytaty faktycznie budziłyby zastrzeżenia w języku polskim. Na przykład „Nieśmiertelny czystego umysłu blask” jako tytuł byłby długi i niejasny. Z drugiej strony, przez swoją nietypową formę mógłby również zaintrygować widzów, choć nie wydaje się, żeby było to najbardziej bezpieczne rozwiązanie translatorskie. Poza tym cytaty twórców anglojęzycznych nie są powszechnie znane w Polsce, więc taki tytuł mógłby nic nie mówić widzowi lub wzbudzać niewłaściwe skojarzenia. W niektórych przypadkach odbiorcy mogą dowiedzieć się z opisu filmu, do czego nawiązywał tytuł oryginalny, zatem informacje dostarczane są w innych miejscach.

Cytaty z innych utworów anglojęzycznych oczywiście nie zawsze są przetłumaczone na język polski czy w nim znane. Tak bywa chociażby w przypadku rymowanek i wyliczanek dla dzieci. Tytuł *Along Came a Spider* to fragment wierszyka *Little Miss Muffet*. Polskie tłumaczenie to *W sieci pająka*. Inny tytuł, *Tinker, Tailor, Soldier, Spy* nawiązuje do wyliczanki, której słowa w rzeczywistości brzmią *Tinker, Tailor, Soldier, Sailor*, ostatnie *Spy* w tytule zostało zatem użyte jako element zaskoczenia, nieobecny w wyliczance. Jedynie to słowo zostało przetłumaczone w polskim tytule z 2011 r. – *Szpieg*. Element kulturowy w takich przypadkach również został całkowicie zneutralizowany. Egzotyzyacja byłaby dla odbiorców trudna do zrozumienia, natomiast domestykacja o tyle problematyczna w tłumaczeniu, że musiałaby istnieć ekwiwalentna rymowanka polska, do której można byłoby nawiązać, a przy mniej

znanych wierszach angielskich mogłyby wystąpić problemy z zauważeniem intertekstualności w procesie tłumaczenia.

Nieco inaczej sytuacja przedstawia się, jeśli chodzi o tytuły będące cytami z piosenek. Istnieje kilka powodów, dla których można oczekiwać egzotyzacji w tłumaczeniu. Po pierwsze, anglojęzyczne utwory muzyczne są za granicą bardziej znane niż utwory literackie. Po drugie, raczej się ich nie tłumaczy, a słucha w języku oryginału. Po trzecie, w filmie zwykle występuje nie tylko nawiązanie do treści piosenki, ale również sama piosenka jako element ścieżki dźwiękowej. Czy rzeczywiście najczęściej stosuje się egzotyzację? Poniższa tabela obrazuje kilka wybranych tłumaczeń tytułów nawiązujących do utworów muzycznych:

Tytuł	Piosenka	Tłumaczenie
<i>Control</i>	Joy Division, <i>She's Lost Control</i>	<i>Control</i>
<i>Across the Universe</i>	The Beatles, <i>Across the Universe</i>	<i>Across the Universe</i>
<i>Hunky Dory</i>	David Bowie, <i>Hunky Dory</i>	<i>Hunky Dory</i>
<i>This Must Be the Place</i>	Talking Heads, <i>This Must Be the Place</i>	<i>Wszystkie odloty Cheyenne'a</i>
<i>Every Time We Say Goodbye</i>	Cole Porter, <i>Ev'ry Time We Say Goodbye</i>	<i>Zawsze, gdy mówimy „żegnaj”</i>
<i>Amazing Grace</i>	John Newton, <i>Amazing Grace/ Cudowna Boża łaska</i>	<i>Głos wolności</i>
<i>Jingle All the Way</i>	James Pierpont „jingle all the way”/„dzwonią dzwonki śni”	<i>Świąteczna gorączka</i>

Jak się okazuje, tytuły czy fragmenty piosenek w wersji polskiej nie zawsze są przeniesione z oryginału. W przypadku *Wszystkich odlotów Cheyenne'a* autor piosenki z tytułu angielskiego, David Byrne występuje w filmie jako przyjaciel głównego bohatera, Cheyenne'a, nie jest więc postacią pierwszoplanową, a polski tytuł lepiej nawiązuje do głównego bohatera. Kolejny tytuł piosenki – *Every Time We Say Goodbye* został przetłumaczony dosłownie, zatem nawiązanie do utworu muzycznego zostaje zatracone. *Amazing Grace* to hymn religijny mający swój polski odpowiednik śpiewany w kościołach protestanckich – *Cudowna Boża łaska*. Jednakże tłumaczenie nie odnosi się ani do angielskiej, ani do polskiej wersji, ale do treści filmu, który opowiada o walce o zniesienie niewolnictwa. Tytuł *Głos wolności* budzi konotacje z taką walką, natomiast niewielu polskich widzów może zdawać sobie sprawę z tego,

że autor hymnu, John Newton również zasłynął jako przeciwnik niewolnictwa. Podobnie piosenka świąteczna *Jingle Bells* ma swój dość rozpowszechniony polski odpowiednik, jednak tytuł *Świąteczna gorączka* nie nawiązuje do niego, a do tematyki filmu.

Jeśli chodzi o strategię w przypadku nawiązań do innych tekstów kultury, gdy są to aluzje literackie, najczęściej pojawia się neutralizacja. Element kulturowy jest uogólniany, gdy dany przekład nie nawiązuje do cytatu, a do brzmienia tytułu bądź treści filmu. Czasem stosuje się tłumaczenia dosłowne, niekiedy parafrazy czy rodzaj wyjaśnienia, jak np. w *Eternal Sunshine on the Spotless Mind*. Tytuły piosenek niemające polskiego odpowiednika są przeważnie egzotyzowane, jednak nie zawsze tak jest. Gdy dana piosenka jest mniej znana i nie ma do niej wyraźnego nawiązania w filmie, może wystąpić obawa, że odbiorcom będzie trudno ją skojarzyć (czasem także tłumacz może mieć problemy ze skojarzeniem) i tytuł nie będzie zrozumiały. Również w przypadku piosenek przetłumaczonych na polski tłumacze raczej nie uciekają się do tych wersji, a stosują neutralizację.

Przyjrzyjmy się jeszcze innym zagadnieniom kulturowym pojawiającym się w tytułach. Niewątpliwie globalizacja sprzyja zrozumieniu pewnych aspektów kultury anglo- amerykańskiej również w Polsce. Gdy jest to możliwe, tytuł tłumaczy się dosłownie. Na przykład *Latter Days* (2003) nawiązuje do nazwy mormońskiego kościoła, którego pełna nazwa brzmi The Church of Jesus Christ of Latter-day Saints, a jeden z bohaterów jest mormonem. Jakkolwiek Kościół jest związany głównie z kulturą amerykańską, jego pełna nazwa funkcjonuje także w języku polskim – Kościół Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich, i również tytuł filmu został przetłumaczony jako *Dni ostatnie*. Jednakże gdy pojawiają się mniej znane kwestie kulturowe, raczej rezygnuje się z dosłownego tłumaczenia, a nawiązuje do treści filmu. Tak jest w przypadku produkcji *Leap Year*. Zarówno tytuł, jak i treść utworu stanowią aluzję do staroirlandzkiego zwyczaju – w roku przestępnym 29 lutego kobiety mogły oświadczać się wybranym przez siebie mężczyznom, a mężczyźni nie powinni tych oświadczyń odrzucać. Polski tytuł – *Oświadczyzny po irlandzku* (będący neutralizacją wersji źródłowej) z pewnością mówi więcej o treści filmu, niż mówiłby tytuł *Rok przestępny*. Kolejnym przykładem neutralizacji może być *Easy A* przetłumaczone jako *Łatwa dziewczyna*. Tytułowe *A* nawiązuje do takiego samego znaku występującego w powieści *Szkarłatna litera* Hawthorne'a, z której film czerpie inspirację.

Jak pokazuje całościowa analiza korpusu problematycznych kulturowo tytułów tłumaczonych z języka angielskiego na polski, egzotyzacja występuje w około 39% przypadków. Towarzyszące jej techniki to zapożyczenia, kalki

i przekład dosłowny. Naturalizacja (około 27%) pojawia się wtedy, gdy tytuł nawiązuje do obiektów znanych w kulturze docelowej, choć np. nazwa lub cytat przynależą do kultury obcej, są one przetłumaczone według wzorca znanego i zakorzonego w kulturze docelowej. Nie ma natomiast sytuacji zastąpienia anglo-amerykańskich treści kulturowych treściami typowo polskimi, dlatego nawet jeśli mówimy o naturalizacji, element kultury źródłowej jest zachowany. Z kolei gdy element kulturowy jest całkowicie nieobecny, można mówić o jego neutralizacji. Taka sytuacja występuje w około 34% przypadków, a używane wtedy techniki obejmują głównie opuszczenia i uogólniające parafrazy, niekiedy zaś zupełną zmianę tytułu. Stosowane strategie są zatem dość zróżnicowane, jednak przykłady pokazują, że częstszej neutralizacji ulegają mniej znane elementy kulturowe, co nie sprzyja rozwojowi wiedzy o kulturze.

Czy zatem w tłumaczeniach tytułów filmowych uwidacznia się kulturotwórcza rola tłumacza? Egzotyzacja, strategia rozwijająca wiedzę o kulturze źródłowej stosowana jest najczęściej w tłumaczeniu nazw własnych oraz w nawiązaniach do utworów muzycznych. Z kolei nawiązania literackie są częściej ignorowane. W badanym korpusie nie pojawiły się przypadki kompletnego udomowienia, polegającego na zastąpieniu elementu kultury źródłowej elementem kultury docelowej. Treści kulturowe, które widzowi tekstu docelowego byłoby trudno zrozumieć, podlegały neutralizacji. Z jednej strony jest to bezpieczna strategia umożliwiająca przekazanie jasnej informacji o treści filmu, z drugiej strony, jeśli w filmie pojawia się wyjaśnienie tytułu, może lepsza byłaby egzotyzacja, która wzbudzałaby zainteresowanie i chęć zrozumienia tytułu. Podsumowując, jak pokazują badania, tłumaczenie tytułów filmowych (zapewne z uwagi na zapewnienie spełnienia swoich podstawowych funkcji, o których wspomniano na początku) nie stawia na pierwszym miejscu przekazania elementów kulturowych języka źródłowego, choć są one w nim również czasem obecne.

Literatura

- Doyle, M.S., 1989, „Contemporary Spanish and Spanish American Fiction in English: Tropes of Fidelity in the Translation of Titles”, [w:] *Translation Review*, nr 30 (1), s. 41–46.
- Garcarz, M., 2007, *Przekład slangu w filmie. Telewizyjne przekłady filmów amerykańskich na język polski*, Kraków.
- Genette, G., 1997, *Paratexts: Thresholds of Interpretation*, Cambridge.

- Jarniewicz, J., 2000, „Przekład tytułu: między egzotyką a adaptacją”, [w:] *Przekładając nieprzekładalne*, W. Kubiński, O. Kubińska, T.Z. Wolański (red.), Gdańsk, s. 477–483.
- Lipiński, K., 2006, *Vademecum tłumacza*, Kraków.
- Rudolf, K.F., 2000, „O przekładalności tytułów”, [w:] *Przekładając nieprzekładalne*, W. Kubiński, O. Kubińska, T.Z. Wolański (red.), Gdańsk, s. 485–489.
- Tomaszkiewicz, T., 2006, *Przekład audiowizualny*, Warszawa.
- Venuti, L., 1995, *The Translator's Invisibility: A History of Translation*, London–New York.

Cultural problems in translation of English and Polish film titles

Summary

The article describes the most common cultural problems appearing in translation of film titles from English into Polish. Its aim is to verify which translation strategies and methods are most frequently encountered while dealing with such problems and whether they are a result of globalisation or rather an attempt to transfer elements of the source language culture. In order to show the most frequent translation strategies, a corpus of title translations from Polish into English was analysed. Firstly, the culture issues were categorized into names, quotations and other problems. Then, examples of translation strategies were elaborated upon. It turned out that the influence of globalisation is visible in title translations. Specifically cultural items difficult to render are often generalised or removed. Foreignisation is used especially in case of names and allusions to songs, but other strategies are also applied in such cases. It is also common in case of names when foreign ones are replaced with their target language equivalents. However, then the viewers still have a feeling that the name belongs to the foreign culture, although its sound is closer to them. In general, rendering cultural issues is rather not very essential to translators of film titles: titles are foreignised only when viewers have no difficulties with understanding them. A number of instances can be presented in which the influence of globalisation is observed, and rendering cultural issues, not forgetting at the same time about maintaining the main functions of the title, poses a great challenge for contemporary translators.

Keywords: cultural translation, translation of film titles, naturalisation, exoticisation, neutralisation

